

Prof. dr hab. Zdzisław J. Kijas ofmconv
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 13.05.2021
Nr 222/2021
Zał.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Hieromnich Pantelejmon (Paweł Karczewski)

Nr albumu Studiów Doktoranckich ChAT 360

Mariologia w hymnografii Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty

Praca doktorska napisana na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej pod kierunkiem Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Metropolity prof. dr. hab. Sawy (Hrycuniaka)

Warszawa 2021

Rozprawa doktorska Hieromnicha Pantelejmona (Paweł Karczewski), zatytułowana Mariologia w hymnografii Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, została na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Kierownikiem rozprawy był Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Metropolita prof. dr. hab. Sawy (Hrycuniaka)

Opis rozprawy

Poddana recenzji praca doktorska liczy 199 stron wydruku komputerowego. Składa się ze strony tytułowej (nienumerowanej), ze Spisu Treści (s. 3-4), Wstępu (s. 5-8) i pięciu rozdziałów: Rozdział I (s. 9-47); Rozdz. II (s. 48-82); Rozdz. III (s. 83-94); Rozdz. IV (s. 95-114) oraz Rozdz. V (s. 115-178). Zakończenia (s. 179-181); Spisu tabel (s. 182); Bibliografii (s. 183-191) oraz Streszczenia w j. polskim (s. 192-195) i w j. angielskim (s. 196-199).

Struktura pracy

„Celem niniejszej pracy – pisze Autor na stronie 6 Wstępu – jest zaprezentowanie hymnograficznego przedstawienia Najświętszej Bogurodzicy w tekstach liturgicznych Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty”. Czytelnik rozprawy pyta jednak: w tekstach liturgicznych jakiego Kościoła? Czy Autor będzie zamierzał poddać analizie teksty liturgiczne Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty Kościoła prawosławnego czy może Kościoła katolickiego? A może analizował będzie teksty jeszcze innego Kościoła chrześcijańskiego? Stąd też ten rodzaj precyzacji wydaje się niezbędny. Wprawdzie Autor od samego początku zaznacza, że poruszał się będzie w obszarze teologii i liturgii prawosławnej, tym niemniej, szczególnie w momencie, kiedy omawia cele rozprawy doktorskiej, takie uściślenie wydaje się ważne.

Rozprawa liczy 199 stron. Pomijając Wstęp i Zakończenie, Spis treści i Bibliografię, Spis tabel i Streszczenia w j. polskim i angielskim, mamy ok. 170 stron, które zapisał Autor przedstawiając rozwiązanie problemu rozprawy, czyli przedstawienie mariologii tekstów liturgicznych Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty Kościoła prawosławnego. Recenzowana rozprawa nie należy zatem do obszernych, co jednak nie umniejsza – chcę zaznaczyć – jej wartości merytorycznej, do czego jeszcze wrócę.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów o zróżnicowanej ilości stron. Pierwszy rozdział liczy 38 stron, rozdział drugi – 34 strony, rozdział trzeci tylko 11 stron, rozdział czwarty – 20 stron i rozdział piąty aż – 63 strony. Nie jest to zatem równomierny rozkład materiału. W pewnym sensie jest on jednak uzasadniony poruszaną problematyką. Dlatego też rozdział piąty, ostatni, ponieważ omawia istotę zagadnienia, jest najbardziej obszerny a przez to samo również najważniejszym rozdziałem rozprawy doktorskiej. Jego tytuł jest prawie tożsamy z tytułem z tytułem doktoratu. Brzmi on: „Bogurodzica w hymnach Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty” (tytuł doktoratu jest natomiast: „Mariologia w hymnografii Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty”).

Omówienie tematów maryjnych, obecnych w hymnach liturgicznych Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty Kościoła prawosławnego, co Autor zrobił w rozdziale piątym, zostało poprzedzone przez inne cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym Autor analizuje kult Bogurodzicy w Liturgii (prawosławnej); w rozdziale drugim przybliża rzeczywistość Wielkiego Postu w prawosławnej tradycji liturgicznej. W rozdziale trzecim zatrzymuje się na Wielkim Tygodniu w prawosławnej tradycji liturgicznej, skupiając się na Wielkim Poniedziałku, Wielkim Wtorku, Wielkiej Środzie i Wielkim Czwartku. Rozdział czwarty stanowi poniekąd jakiś rodzaj „wprowadzenia” do rozdziału piątego. Nosi on tytuł „Wielki Piątek i Wielka Sobota w prawosławnej tradycji liturgicznej” o zapowiada w pewnym stopniu kwestię mariologiczną, które zostaną podjęte w rozdziale piątym, który nosi tytuł: „Bogurodzica w hymnach Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty”.

Cztery wstępne rozdziały uznać można za rodzaj obszernego wprowadzenia do rozdziału piątego, podstawowego dla Doktoranta.

Treść rozprawy

Nie bez racji E. Behr-Sigel pisała, że „z poetycką wzniosłością wysławiania Maryi w liturgii w Kościele prawosławnym kontrastuje powściągliwość oświadczeń dogmatycznych Jej dotyczących”¹. Istotnie, mariologia prawosławna poszczycić się może szerokim i bogatym wachlarzem tekstów liturgicznych, a jednocześnie skromnym dorobkiem dogmatycznym. Aż do dzisiaj dogmat efeski z 431 roku jest jedynym wyraźnym i wiążącym sformułowaniem w mariologii Kościoła prawosławnego. Są, oczywiście, także inne prawdy maryjne, ale żadne z nich nie ma takiej rangi dogmatycznej, co właśnie prawda o Theotokos. Czy fakt ten nie budzi pewnego zdziwienia? Dla teologów wschodnich nie jest to przypadkiem. Ich zdaniem był to wybór świadomy i teologicznie umotywowany, ponieważ prawda o Bożej Rodzicielce włączonej w misterium Chrystusa, zawiera w sobie istotę mariologii. Cała godność Maryi wypływa właśnie z Jezusa Chrystusa, wszystko więc, co posiada Maryja, otrzymała od swojego Syna, który jest Bożym Synem. Ogłaszając więc dogmat o Theotokos, sobór jako uzasadnienie wskazał misterium Chrystusa, prawdziwego Syna Bożego, który w Maryi stał się ciałem. Ks. H. Paprocki dopowie jeszcze, że „macierzyństwo Maryi jest więc praobrazem macierzyństwa Kościoła. Dlatego też samo Jej imię Bogurodzica (Theotokos) zawiera całą ekonomię zbawienia”². Czyż w takiej sytuacji Maryja mogła cieszyć się większą godnością niż przywilejem bycia Matką Bożego Syna?

¹ E. BEHR-SIGEL, *Maryja, Matka Boga. Mariologia tradycyjna i nowe problemy*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, cz. II, Niepokalanów 1991, 207.

² H. PAPROCKI, *Kilka uwag o roli kultu Bogurodzicy w Kościele prawosławnym*, w: *Teksty o Matce Bożej...*, cz. 1, 15.

Bynajmniej! Dlatego nie potrzeba - sądzą prawosławni - „dodawać” do prawdy o Theotokos innych dogmatów, które nie wyjaśniają, ale zaciemniają postać Maryi. Nie wszyscy są z tego zadowoleni. Niektórzy teologowie rosyjscy ubolewają, że nauka szkolnej teologii o Matce Bożej jest niewspółmierna do żywego kultu, jaki ją otacza³.

Podobnego zdania był prawosławny teolog rosyjski S. Bułgakow. On również nie omieszczał zaznaczyć, że Kościół prawosławny nie ma dotąd wyczerpujących definicji dogmatycznych o Bogurodzicy, prócz postanowień III Soboru Powszechnego (431 r.)⁴. Jego zdaniem: „Modlitewny kult Bogurodzicy w liturgii prawosławnej zajmuje takie miejsce, które właściwie nie poddaje się żadnym określeniom. Poza dniami świątecznymi poświęconymi Bogurodzicy, każde nabożeństwo zawiera w sobie niezliczone zwroty modlitewne do Matki Bożej i Jej imię jest nieustannie powtarzane w cerkwi z imieniem Pana Jezusa. Jej ikony są obecne w ikonostasie i w różnych miejscach świątyni, i w domach wiernych, a istnieją przecież rozliczne typy tych ikon, których oryginały są uważane za cudowne”⁵.

Bogactwo kultu maryjnego jest, według teologów wschodnich, czymś tak specyficznym dla ich Kościoła, że wręcz odróżnia go od kultu maryjnego w Kościele katolickim, a tym bardziej od kultu maryjnego obecnego w protestantyzmie, który nie podziela prawosławno-katolickich „uczuć” dla Bogurodzicy⁶. Tak właśnie sądził polski teolog prawosławny Jerzy Klinger (1918-1976). W odróżnieniu od mariologii katolickiej, jakoby bardziej dogmatycznej i pozaliturgicznej, mariologia prawosławna - sądził J. Klinger - jest nad wyraz liturgiczna, jest harmonijnie i mocno w komponowana w całe misterium liturgii: „Zasadnicza różnica między mariologią wschodnią i zachodnią - pisał - polega na tym, że pomimo słabego opracowania przez teologów prawosławny Wschód umieszczał mariologię w samym centrum swego przeżycia liturgicznego, podczas gdy na Zachodzie treści maryjne występowały przede wszystkim w paraliturgicznych nabożeństwach, uzupełniających dotkliwie dający się odczuwać brak tego elementu w liturgii właściwej”⁷.

Istotnie, liturgia a także prywatna pobożność Kościoła prawosławnego, jest przebogata w wątki maryjne. W modlitwie liturgicznej rozwijała się najbardziej i najpełniej prawosławna

³ P. FLOREŃSKI, *Stolp i utwierdzenie istiny*, Moskwa 1914, 367

⁴ S. BUŁGAKOW, *Kupina nieopalimaja. O prawosławnom pocztanii Bogomateri*, Paryż 1927, 5. Cyt. za H. ISAJIA, *O czci Matki Bożej w Kościele prawosławnym*, w: *Kult maryjny w Kościele rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele Prawosławnym*, Warszawa-Moskwa 1989, 59.

⁵ TENŻE, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, tł. H. Paprocki, Białystok-Warszawa 1992, 134-135

⁶ Pisał S. Bułgakow: Takim „innym” chrześcijaństwem jest protestantyzm, który w swej najgłębszej istocie związany jest z zagadkowym i niepojętym brakiem uczuć dla Bogurodzicy, co rozpoczęło się wraz z reformacją i co najbardziej oddala protestantyzm od Kościoła prawosławnego (a także katolickiego) w dogmatycznym i życiowym braku poznania Maryi. Dlatego też sens Wcielenia traci tutaj swoją pełnię i moc. TAMŻE, 132.

⁷ J. KLINGER, *Zarys prawosławnej mariologii*, w: TENŻE, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1983, 212

mariologia. Wyrażała się w niej w formie symboli poetyckich, nie narzuconych, ale proponowanych do rozważań, które zgłębia ich sens, odkrywa w nich stopniowo bogactwo znaczeń. Wszystko zatem, co Kościół ten sądzi na temat Bogurodzicy, poczynawszy od fundamentalnej przesłanki, zostało wyrażone językiem poetyckim i symbolicznym liturgicznej doksologii. Funkcja takiego języka nie jest jednak czysto dekoracyjna. Oczywiście, pewna retoryka jest w nim obecna i trudno, aby było inaczej. Język liturgiczny ma swoje piękno, lecz jego estetyka nie jest głównym celem. Liturgiczna poezja niesie znacznie więcej, przekazuje znacznie głębsze treści. Jej najważniejszym powołaniem jest bowiem być nosicielką wartości teologicznych i duchowych, które często mogą zostać zrozumiane w taki tylko sposób⁸.

Autor recenzowanej rozprawy wpisuje się bardzo dobrze w prawosławny „sposób” opowiadania o Maryi w kontekście wielkich dzieł Boga, które celebrowane są w świętej Liturgii. Píše we Wstępie, że „nieodłączną i charakterystyczną cechą prawosławnej duchowości i pobożności jest kult Matki Bożej. Uwzględniając całe bogactwo i różnorodność prawosławnej treści i formy liturgicznej nie sposób znaleźć nabożeństwa, świątecznego hymnu ani najprostszego obrzędu, który byłby pozbawiony choć krótkiego modlitewnego wezwania do Najświętszej Bogurodzicy o charakterze wstawienniczym, dziękczynnym lub adoracyjnym. Pod tym względem prawosławna Liturgia, będąc w swojej istocie chrystologiczną, jest także par excellence mariologiczna. Bułgakow definiuje kult Matki Bożej jako „duszę prawosławnej pobożności”⁹.

Doktorant, w pełni świadomy tego faktu, podtrzymuje jego zasadność i dodatkowo go wzbogaca. Niniejsza rozprawa stanowi mądry i konieczny – dopowiem „polski” – wkład w poznawanie maryjnej tradycji Kościoła prawosławnego. Uzupełnia w dużym stopniu istniejącą dotąd lukę w tym obszarze.

Podsumowanie

Język rozprawy jest płynny, lekki, precyzyjny, bogaty w teologiczno-liturgiczne uściślenia. Czyta się z przyjemnością opisy maryjnej obecności i aktywności w tajeniach Syna. Bogata bibliografia, krajowa i zagraniczna, poszerza wiedzę na tematy, które podejmuje Autor. Pokazuje ona doskonałą znajomość ks. Doktoranta w obszarze teologii i liturgii swojego Kościoła.

Układ rozprawy doktorskiej jest jasny i metodyczny. Autor opisuje szczegółowo wątki maryjne obecne w prawosławnej liturgii, szczególnie w liturgii Wielkiego Tygodnia, ale nie tylko.

⁸ Zob. mój art. Z. J. KIJAS, *Prawosławny a katolicki obraz Maryi*, [w:] „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 4, 120-143.

⁹ S. BULGAKOW, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, Białystok-Warszawa, 1992, 132.

Niniejsza rozprawa jest również bardzo dobrym wprowadzeniem do liturgii prawosławnej dla tych, dla których nie jest ona liturgią rodzinną.

We Wstępie, motywując wybór tematu, Autor pisał, że dotychczasowe „opracowania badaczy dotyczyły poszczególnych elementów hymnografii Wielkiego Tygodnia, nie dając ogólnego obrazu Matki Bożej w tychże tekstach w nawiązaniu do innych znanych utworów liturgicznych. Prezentowana dysertacja wypełnia lukę w tym obszarze badawczym (s. 7).

Wyczuwa się jednak brak bardziej szczegółowego podsumowania wyników badań. Autor, co trzeba zaznaczyć, czyni to w zakończeniu, ale – moim zdaniem – jest to za mało. Sądzę, że należało poświęcić przynajmniej jeden punkt ostatniego rozdziału na „zebranie” i „pokazanie” owoców przeprowadzonej analizy maryjnej obecności w tekstach liturgicznych Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Coś takiego – sądzę – byłoby niezbędne; pokazanie tego, czego nie pokazali inni autorzy, podejmujący niniejszy temat. Czytelnik chciałby wiedzieć na przykład, czym różni się niniejsza rozprawa (pod jakim względem jest merytorycznie bogatsza) od opracowań innych pisarzy, których nazwiska pojawiają się w rozprawie? Co nowego „wnosi” do istniejącego już bogactwa teologicznego na temat Matki Bożej?

Czytelnik chciałby również dowiedzieć się, które aspekty życia Maryi zostają wyeksponowane bardziej, które mniej, a które nie pojawiają się w ogóle w tekstach liturgicznych Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Ponadto, czymś interesującym byłoby poznać, czy postać Maryi, obecna w analizowanych tekstach liturgicznych, jest bardziej dogmatyczna czy duchowa, bardziej zorientowana na wspólnotę z cierpiącym Synem czy też staje się bliska człowiekowi? A może autorzy liturgicznych tekstów wiązały te dwa wymiary?

Interesuje mnie również kwestia, czy istnieje jakiś rodzaj „odbicia” tematów maryjnych, które pojawiają się w tekstach liturgicznych, w ikonografii świątyni?

Ogólna ocena

Praca doktorska Hieromnicha Pantelejmona (Paweł Karczewski) spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i na tej podstawie wnioskuję do Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego



prof. dr hab. Zdzisław J. Kijas

Rzym, 12 maja 2021